



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Obraz historiografii rzymskiej w wykładach lozańskich Adama Mickiewicza

**Author:** Tadeusz Aleksandrowicz

**Citation style:** Aleksandrowicz Tadeusz. (2006). Obraz historiografii rzymskiej w wykładach lozańskich Adama Mickiewicza. W: A. Nawarecki, B. Mytych-Forajter (red.), "Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza" (S. 113-121). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Tadeusz Aleksandrowicz

Uniwersytet Śląski



## Obraz historiografii rzymskiej w wykładach lozańskich Adama Mickiewicza

W XIX wieku dominował pogląd, że na obie literatury antyczne – grecką i rzymską – składa się wszelkie piśmiennictwo starożytne powstałe w językach greckim i łacińskim, nie tylko tzw. literatura piękna. Stanowisko to ugruntował wybitny filolog klasyczny Eduard Norden w głośnej pracy *Die antike Kunstprosa*, gdzie stwierdził, że w literaturach antycznych nie ma rzeczy nieartystycznych<sup>1</sup>. Również autorzy współczesnych nam syntez literatury rzymskiej uwzględniają szerokie *spectrum* bardzo różnych tekstów łacińskich<sup>2</sup>. Tę genologiczną złożoność literatury dostrzegali zresztą już sami starożytni. W konsekwencji prace dziejopisarzy antycznego Rzymu stanowią integralną część literatury rzymskiej czy łacińskiej w starożytności – jak zapewne powiedziałby Mieczysław Brożek<sup>3</sup>.

Odrębnym problemem jest, na ile prace historyków czasów współczesnych i najnowszych można zaliczać do literatury. Rozwiązanie tej kwestii z pewno-

---

<sup>1</sup> Por. E. Norden: *Die antike Kunstprosa*. Bd. 1. Aufl. 3. Leipzig–Berlin 1915, s. 168 (wydanie 1. – 1898 r.).

<sup>2</sup> Por. np. K. Morawski: *Historia literatury rzymskiej*. T. 1: *Historia literatury rzymskiej za Rzeczypospolitą*. Kraków 1909; T. 2: *M. Tullius Cicero. Życie i dzieła*. Kraków 1911; T. 3: *Proza i prozaicy w okresie cycerońskim*. Kraków 1912; T. 4: *Vergilius i Horatius*. Kraków 1916; T. 5: *Owidiusz i Elegicy w epoce Augusta*. Kraków 1917; T. 6: *Od Augusta do Hadriana*. Kraków 1919; T. 7: *Schylek literatury rzymskiej w drugim i trzecim wieku po Chr.* Kraków 1921; M. Cytońska, H. Szelest, L. Rychlewska: *Literatura rzymska. Okres archaiczny*. Warszawa 1996; K. Kumaniecki: *Literatura rzymska. Okres cyceroński*. Warszawa 1977; M. Cytońska, H. Szelest: *Literatura rzymska. Okres augustowski*. Warszawa 1990; Eadem: *Literatura rzymska okres cesarstwa*. Warszawa 1992; Eadem: *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy*. Warszawa 1994.

<sup>3</sup> M. Brożek: *Historia literatury łacińskiej w starożytności. Zarys*. Wyd. 2. Wrocław 1976, s. 5.

ścią przyniosą badania literaturoznawców, podejmowane w następnych studiach. Tymczasem wypada mieć nadzieję, że studia te nie będą musiały być poprzedzane pracami archeologicznymi. Pozwolę sobie w tym miejscu tylko zauważyć, że najwybitniejszy spośród wszystkich dotychczasowych badaczy dziejów starożytnego Rzymu – Theodor Mommsen (1817–1903) został za swe monumentalne dzieło pt. *Römische Geschichte*<sup>4</sup> uhonorowany w 1902 roku właśnie literacką Nagrodą Nobla.

W czasach Mickiewicza również nie było wątpliwości, że dzieła starożytnych historyków, składające się na historiografię rzymską, należą do literatury. Poeta, prowadząc wykłady z literatury rzymskiej, powinien był zatem uwzględnić w nich także historiografię rzymską. Stanowisko profesora nadzwyczajnego w Akademii w Lozannie związane było z prowadzeniem wykładu z literatury rzymskiej okresu augustowskiego, co sam Mickiewicz wyraźnie stwierdził w pierwszym zdaniu wykładu II:

Przedmiotem studiów naszych w tym roku będzie jeden z najbardziej zajmujących okresów literatury łacińskiej, zwany pospolicie złotym wiekiem łaciny; my go nazwiemy okresem augustowskim.

WR, T. 7, II, s. 184

Podkreślić jednak trzeba, że Mickiewicz bardzo swobodnie potraktował zakres chronologiczny powierzonych mu zajęć dydaktycznych. W okresie od listopada 1839 do czerwca 1840 roku wygłosił prawdopodobnie około trzydziestu dwugodzinnych wykładów. Jeśli uwzględnić także tzw. wykład instalacyjny o Prudencjuszu z 26 czerwca 1840 roku, związany z uzyskaniem profesury zwyczajnej, to można powiedzieć, że swym kursowym wykładem z literatury augustowskiej objął okres liczący ponad pół tysiąca lat, a więc dziesięć razy dłuższy od zaplanowanego.

Fakt, iż wykłady lozańskie zachowały się w szczątkowym stanie, sprawia, że obraz historiografii rzymskiej wyłania się z nich w postaci bardzo skromnego szkicu, nakreślonego zaledwie kilkoma liniami, pochodzącymi z ocalałych tekstów i notatek Mickiewicza oraz zapisków jednego ze słuchaczy jego wykładów.

Problematyka związana z wykładami lozańskimi interesuje przede wszystkim polonistów, ale spotkała się także z niemałym zaciekawieniem ze strony filologów klasycznych. Dość powiedzieć, że ogólny wstęp do ich Wydania Sejmowego z roku 1936 opracował Tadeusz Zieliński – najwybitniejszy polski filolog klasyczny pierwszej połowy XX wieku, a latynista Jerzy Kowalski przełożył je z języka francuskiego na polski, opatrzył komentarzem oraz po-

<sup>4</sup> T. Mommsen: *Römische Geschichte*. Bd. 1–3, 5. Aufl. 13. Leipzig 1921–1923.

przedził bardzo obszernym wstępem<sup>5</sup>. Jednak swe pierwsze uwagi Kowalski opublikował już dziesięć lat wcześniej w artykule pt. *Czy nie zginie dla Polski? O „wykładach lozańskich” Adama Mickiewicza*<sup>6</sup>. Po drugiej wojnie światowej do wykładów lozańskich nawiązała również Gabriela Pianko w tekście *Mickiewicz a świat starożytny*, opublikowanym w „Meandrze”<sup>7</sup>. Potem Tadeusz Sinko szczegółowo omówił je w dużym rozdziale zatytułowanym *Wykłady literatury łacińskiej w Lozannie*, pomieszczonym w znanej książce o związkach Mickiewicza z antykiem<sup>8</sup>. Później interesujące rozważania na ten temat przedstawił w „Filomacie” Andrzej Obrębski w artykule *O czym Mickiewicz wykladał w Lozannie*<sup>9</sup>, a niedawno wspominał o nich Józef Korpanty w artykule ogłoszonym w „Nowym Filomacie”<sup>10</sup>. Natomiast ostatnio istotne spostrzeżenia na temat Mickiewiczowskiej hermeneutyki kultury antycznej w wykładach lozańskich opublikowała Maria Kalinowska<sup>11</sup>.

W zachowanych szczątkach wykładów lozańskich Mickiewicz wspominał tylko o czterech historykach rzymskich: Liwiuszu, Salustiuszu, Tacycie i Swetoniuszu. Na marginesie zauważmy, że w tym kursie literatury rzymskiej nawiązał także do czterech historyków greckich, a mianowicie do Herodota, Tukidydesa, Polibiusza i Dionizjusza z Halikarnasu. Nie można jednak tej ostrej selekcji odmówić pewnej trafności. Jeśli chodzi o autorów greckich, to Herodot i Tukidydes byli najważniejszymi dziejopisarzami u początków historiografii helleńskiej. Natomiast Polibiusz i Dionizjusz z Halikarnasu byli ważnymi autorami greckimi, których dzieła dotyczyły historii starożytnego Rzymu.

Co się zaś tyczy dziejopisarzy rzymskich, to trzeba zauważyć, że wybór Mickiewicza jest bezsprzecznie celny. Salustiusz żył w czasach bezpośrednio poprzedzających epokę augustowską i był autorem przede wszystkim dwóch monografii *De coniuratione Catilinae* i *Bellum Iugurthinum*. Liwiusz napisał ogromne dzieło *Ab Urbe condita*, gdzie w 142 księgach przedstawił dzieje Rzymu od czasów legendarnych aż do sobie współczesnych, a więc do epoki augustowskiej. Tacyt był najwybitniejszym historykiem starożytnego Rzymu,

<sup>5</sup> T. Zieliński: *Wstęp ogólny*. WS, T. 7, s. 153–169; J. Kowalski: *Wstęp*. WR, T. 7, s. 171–236.

<sup>6</sup> J. Kowalski: *Czy nie zginie dla Polski? O „wykładach lozańskich” Adama Mickiewicza*. „Ruch Literacki” 1926, T. 1, s. 68–75.

<sup>7</sup> G. Pianko: *Mickiewicz a świat starożytny*. „Meander” 1949, T. 4, s. 463–481.

<sup>8</sup> T. Sinko: *Mickiewicz i antyk*. Wrocław 1957, s. 459–484.

<sup>9</sup> A. Obrębski: *O czym Mickiewicz wykladał w Lozannie?* „Filomata” 1993, nr 414, s. 127–151.

<sup>10</sup> J. Korpanty: „On był i nasz”, czyli *Adam Mickiewicz i antyk*. „Nowy Filomata” 1999, T. 3, nr 2, s. 117–125.

<sup>11</sup> M. Kalinowska: *Wokół Mickiewiczowskiej hermeneutyki kultury antycznej w wykładach lozańskich. Próba sformułowania pytań*. W: *Antyk romantyków. Model europejski i wariant polski*. Red. M. Kalinowska i B. Paprocka-Podlasiak. Toruń 2003, s. 195–204.

autorem między innymi *Annales ab excessu divi Augusti* i *Historiae*. W *Annales* opisał czasy od śmierci cesarza Augusta do śmierci Nerona, a w *Historiae* kontynuował opis dziejów rzymskich aż do końca panowania Domicjana w 96 roku po Chrystusie. Współczesny Tacytowi Swetoniusz był przede wszystkim autorem zbioru *De vita Caesarum*, w którym po życiorysie Juliusza Cezara następują biografie Augusta i kolejnych cesarzy, do Domicjana włącznie.

W ocalałych zapisach wykładów lozańskich nie ma jednak szerszych omówień dzieł autorstwa wymienionych historyków rzymskich. Mickiewicz nawiązuje tylko do ich głównych idei, zwłaszcza o charakterze historiozoficznym. W wykładzie I zauważa:

Rzymianie, dając nowe kształty obcym myślom, rzucili nasiona literatury przyszłości. Jeśli w ich dziełach ściśle poetyckich widzimy jedynie formę, to w prozie odkryjemy prawdziwą, podniosłą i oryginalną poezję. Tytus Liwiusz tworzył epepeję, Tacyt i Swetoniusz tragedie, a sami nie zdawali sobie dokładnie sprawy z tego, co tworzyli. W prozie nie byli naśladowcami.

WR, T. 7, I, s. 174

Wydobywa więc Mickiewicz z historiograficznej prozy rzymskiej jej nowatorską poetyckość. Co więcej, zwraca uwagę na znaczenie prozy rzymskiej dla poetów epok późniejszych:

[...] w niej właśnie poeci nowocześni szukali instynktownie natchnienia dla siebie. Dante, aczkolwiek wychwala Wergilego, przecież rzadko go naśladuje, a za to często zapożycza wyrażen od Tacyta i Swetoniusza. Szekspir studiował i wyzyskał historyków rzymskich i niejednen wzniosły rys z nich zaczerpnął.

WR, T. 7, I, s. 174

Myśl tę jeszcze bardziej wyostrzył w drugiej redakcji wykładu I, gdzie czytamy:

Życie [...] nie znalazło dostatecznego odbicia w *Eneidzie*, w *Farsallii* i w *Odach* Horacego; głębiej wniknęło ono w prozę. Tytus Liwiusz, Tacyt, Swetoniusz i autorowie z okresu łaciny podupadającej tworzą łańcuch wiążący poezję wieku augustowskiego z poezją nowoczesną.

WR, T. 7, I, s. 181

Podkreślając znaczenie historiografii rzymskiej dla literatury europejskiej, Mickiewicz nie jest bezkrytyczny. Słusznie zauważa, prawdopodobnie myśląc przede wszystkim o Liwiuszu, Tacycie i Swetoniuszu, że:

Dziejopisarze rzymscy idealizowali wielkie życie polityczne i wojskowe swoich konsulów i cesarzy.

WR, T. 7, I, s. 174

W wykładach od piątego do siódmego powraca do Liwiusza, którego ceni za to, że starał się on docierać do źródeł archiwalnych, które następnie przetworzył na prozę artystyczną, zachwycającą powagą i wzniosłą poezją, jak zanotował anonimowy słuchacz wykładów V, VI i VII (WR, T. 7, s. 206). Ale nieco dalej Mickiewicz przytacza także poglądy innych uczonych, według których:

[...] Liwiusz jest zbyt drobiazgowy (kiedy przytacza ustawy), jest zbyt wielkim miłośnikiem starożytności, by nie wymienić podobnego źródła.

WR, T. 7, V, VI, VII, s. 207

Niemniej, wyraźnie zachwycając się Liwiuszem, przychyła się do opinii Bartholda Georga Niebuhra, autora *Römische Geschichte*<sup>12</sup>, który sądził, iż:

Rzymianie [...] mieli śpiewy historyczne tworzące epopeję, którą Liwiusz przetłumaczył na prozę.

WR, T. 7, V, VI, VII, s. 207

Spośród wszystkich czterech wspomnianych przez Mickiewicza historyków rzymskich, Liwiuszem jest on wyraźnie zafascynowany. Jego wielkie dzieło historiograficzne nie tylko oddawało w prozie to, co wcześniej było poezją, ale on sam – podobnie jak inni dziejopisarze rzymscy – stawał się dla dramaturga czasów nowożytnych tym, kim bazarze greccy byli dla Homera (WR, T. 7, I, s. 174).

W wykładzie instalacyjnym o Prudencjuszu widoczny jest podziw Mickiewicza również dla Salustiusza i Tacyta, a zwłaszcza dla ich umiejętności ujmowania zagadnień politycznych, a także dla ich zdrowego rozsądku i zwartej logiki (WR, T. 7, wykład instalacyjny, s. 235).

Nie ma więc w zachowanych fragmentach wykładów lozańskich szczegółowych analiz historiografii rzymskiej. Podkreślić jednak trzeba, że Mickiewicz ograniczył się tylko do nielicznych wzmianek na ten temat; spośród wielu historyków rzymskich wydobyl niewątpliwie autorów najbardziej znaczących, co nie było trudne, ponieważ od wieków ich prace należały do kanonu łacińskich lektur szkolnych i akademickich. Byli oni także autorami prac ważnych

---

<sup>12</sup> B.G. Niebuh: *Römische Geschichte*. Berlin 1811. Mickiewicz korzystał z wydania z roku 1828 – por. J. Maślanka: *Dodatek krytyczny*. WR, T. 7, s. 373.

dla zrozumienia epoki augustowskiej, której literatura miała być tematem wykładów akademickich podjętych przez Mickiewicza w Lozannie.

Osobne zagadnienie stanowią autorzy łacińscy, których utworów nie zwykło się zaliczać do historiografii, choć podejmowali oni problematykę historyczną. Należą do nich na przykład Newiusz i Ennius, których nazwiska Mickiewicz wielokrotnie wymienił, co zostało udokumentowane z zapiskach słuchacza z wykładów V, VI i VII (por. WR, T. 7, s. 208–210). Trudno jednak coś więcej powiedzieć o ich poematach historycznych, ponieważ nie zachowały się. Ponadto pewne walory historiograficzne posiadały *Farsalia* Lukana i *Eneida* Wergiliusza, które Mickiewicz przywołał już w wykładzie I (WR, T. 7, I, s. 181). W świetle zachowanych notatek trudno powiedzieć, jak głęboko Mickiewicz w swych wykładach wnikał w problem znaczenia dzieła poetyckiego jako źródła historycznego<sup>13</sup>. W wykładzie o Katullusie powiedział wprost:

Literatura miesza się z polityką w osobach Cyncerona i Cezara.

WR, T. 7, wykłady o Lucyliusz, Lukrecjuszu i Katullu, s. 226

Słowa te można odczytać jako wyraz podkreślenia historiograficznych walorów prozy obu tych autorów, których utwory są nieocenionym źródłem do badań nad okresem schyłku Republiki Rzymskiej, bezpośrednio poprzedzającym epokę augustowską.

Trzeba także dodać, że Mickiewiczowski obraz historiografii rzymskiej nie tylko stanowił wynik jego osobistej lektury oryginalnych tekstów autorów łacińskich, ale był również kształtowany przez lekturę filologicznych i historycznych prac uczonych tej miary, co Christian Gottlob Heyne (1729–1812) (por. WR, T. 7, I, s. 170; III, s. 194; IV, s. 200), Edward Gibbon (1737–1794) (por. WR, T. 7, I, s. 169; I, s. 170; III, s. 194; IV, s. 197; IV, s. 200; wykład instalacyjny, s. 251), Friedrich August Wolf (1759–1824) (por. WR, T. 7, I, s. 169; IV, s. 200), Johann Gottfried Herder (1744–1803) (por. WR, T. 7, I, s. 169; I, s. 172; I, s. 179; IV, s. 197; IV, s. 200) czy wspomniany już Niebuhr (1761–1831) (por. WR, T. 7, V, VI, VII, s. 207), których nazwiska poeta wielokrotnie sam przywołał.

Natomiast nie wiemy, czy wygłaszając wykłady, Mickiewicz powoływał się na takich autorów, jak Conyers Middleton (1683–1750), Arnold Herman Ludwig Heeren (1760–1842) i Johann Christian Felix Baehr (1798–1872), z których prac zrobił stosunkowo obszerne notatki i wypisy w języku francuskim<sup>14</sup>. Nie wiemy również, czy w wykładach przywoływał nazwisko swego

<sup>13</sup> Zob. np. *Dzieło literackie jako źródło historyczne*. Red. Z. Stefanowska i J. Sławiński. Warszawa 1978.

<sup>14</sup> Por. J. Maślanka: *Dodatek krytyczny*. WR, T. 7, s. 291, 396, a także s. 374, 378, 384–388.

wileńskiego profesora Gotfryda Ernesta Grodecka (1762–1825), ucznia Heynego, który uczył, jak łączyć wszystkie dyscypliny starożytnicze z nauką o literaturze<sup>15</sup>.

Warto zauważyć, że w dość obszernych zapiskach słuchacza z wykładu o Ciceronie nie zostało odnotowane nazwisko Middletona, autora monografii *The History of the Life of M. Tullius Cicero*, co może sugerować, że Mickiewicz nie ujawnił studentom źródła swej wiedzy na ten temat. Akurat w tym wypadku chodziło o pracę, której pierwsze wydanie angielskie ukazało się w roku 1741. Podkreślić jednak trzeba, że monografia ta była potem jeszcze wielokrotnie wydawana<sup>16</sup>, a wkrótce po pierwszej edycji opublikowano jej przekłady francuski, włoski, niemiecki i później hiszpański, co świadczy o tym, że miała opinię opracowania wartościowego. Mickiewicz korzystał z edycji z roku 1790<sup>17</sup>, a więc nie można stawiać mu zarzutu, że jego wykład o Ciceronie oparty był na przestarzałej literaturze przedmiotu. Podobną opinię można wyrazić na temat lektur do jego pozostałych wykładów. W przygotowaniu się do pierwszych pomocny mu był zwłaszcza podręcznik Heerena *Geschichte des Studiums der classischen Litteratur seit dem Wiederaufleben der Wissenschaften* z roku 1797<sup>18</sup>. Niewątpliwie wartościowym wówczas opracowaniem był napisany przez Baehra – rówieśnika Mickiewicza – podręcznik literatury rzymskiej *Geschichte der römischen Literatur*<sup>19</sup>, z którego drugiej edycji z roku 1832 poeta korzystał<sup>20</sup>. O wartości tej pracy świadczy między innymi fakt, że jeszcze przez następnych kilkadziesiąt lat ukazywały się jej kolejne wydania<sup>21</sup>.

Trudno nie zauważyć, że spośród uczonych na pewno wymienionych przez Mickiewicza żaden już nie żył. Natomiast z nie przywołanych żyli jeszcze tylko Heeren i Baehr. Niemniej prace ich wszystkich długo jeszcze uchodziły za opracowania wartościowe. Zresztą publikacje z zakresu filologii klasycznej na ogół starzeją się stosunkowo powoli, ponieważ nowe ustalenia w tej dyscyplinie trafiają się rzadko, a ich opublikowanie wymaga bardzo żmudnych i długotrwałych prac.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, że Mickiewicz złożył swoisty hołd historiografii rzymskiej trzynastcie lat po wykładach lozańskich, gdy w roku 1853, pracując w bibliotece arsenalskiej, podyktował tekst *Początki Italii*.

<sup>15</sup> Por. S. Hammer: *Historia filologii klasycznej w Polsce*. Kraków 1948, s. 6.

<sup>16</sup> Por. np. C. Middleton: *The History of the Life of M. Tullius Cicero*. Ed. 4. London 1750.

<sup>17</sup> Por. J. Maślanka: *Dodatek krytyczny*. WR, T. 7, s. 396.

<sup>18</sup> A.H.L. Heeren: *Geschichte des Studiums der classischen Litteratur seit dem Wiederaufleben der Wissenschaften*. Bd. 1–2. Göttingen 1797–1801.

<sup>19</sup> J.Ch.[F.] Bähr: *Geschichte der römischen Literatur*. Aufl. 2. Carlsruhe 1832.

<sup>20</sup> Por. J. Maślanka: *Dodatek krytyczny*. WR, T. 7, s. 291.

<sup>21</sup> Por. np. J.Ch.[F.] Bähr: *Geschichte der römischen Literatur*. Bde. 1–4. Aufl. 4. Carlsruhe 1868–1872.



Twierdził w nim między innymi: „Europejczyk [...] czytając historię Rzymu czuje się wtajemniczony w wypadki, które się tam rozwijają, i doskonale potrafi rozpoznać ich przyczyny i obrachowywać skutki. Wszyscy Europejczycy są mniej lub więcej Rzymianami”<sup>22</sup>.

Refleksja ta wyraźnie nawiązywała do przemyśleń Mickiewicza z czasów, gdy w Lozannie opracowywał swe wykłady, w których obraz historiografii rzymskiej mógł przedstawić o wiele szerzej i głębiej, niż potrafimy dzisiaj to ustalić. Dygresyjny charakter wzmianek na temat historyków antycznych skłania ku przypuszczeniu, że w wygłoszonych wykładach mogło być więcej odniesień do ich dzieł. Niemniej trzeba stwierdzić, że w świetle ocalałych zapisów z wykładów lozańskich historiografia rzymska nie stanowiła w nich zagadnienia centralnego, ale opinie na jej temat były oryginalne i ukierunkowane głównie na problematykę historiozoficzną, która od dawna interesowała poetę w sposób szczególny. Świadczą o tym jego dzieła ważniejsze niż wykłady lozańskie, których przedmiot okazał się zresztą dla samego Mickiewicza sprawą mniej pociągającą niż literatury słowiańskie, czemu dał wyraz, opuszczając Lozannę i przenosząc się do paryskiego Collège de France.

---

<sup>22</sup> *Początki Italii*. WR, T. 7, s. 160.

### The image of Roman historiography in Adam Mickiewicz's Lausanne lectures

#### Summary

In his Lausanne lectures Adam Mickiewicz presented the selected problems of Latin literature, including the masterpieces written by ancient Roman historians, which was then consistent with the predominant opinions on literature. However, basing on Mickiewicz's text and notes that have survived to the present day, as well as on the notes taken by one of the lectures participants, we can say that Roman historiography did not constitute the main issue of the lectures. Nevertheless, Mickiewicz had very original opinions on the subject, mainly on the philosophy of history, which had always been the poet's interest. From the image of Roman philosophy of history presented in the Lausanne lectures we can conclude that Mickiewicz did not limit himself to his classical education but examined also some modern studies on the subject and got influenced by them.

L'image de l'historiographie romaine  
dans les cours magistraux de Lausanne d'Adam Mickiewicz

Résumé

Mickiewicz, dans ses cours magistraux à Lausanne, présentait des problèmes choisis de la littérature latine, y compris des oeuvres d'antiques historiens romains ce qui était conforme aux idées sur la littérature à l'époque. A base des textes conservés et des notes du poète et aussi grâce aux annotations d'un des auditeurs on peut constater que l'historiographie romane n'était pas le point central des cours magistraux. Cependant les opinions de Mickiewicz sur elle étaient originales et concentrées plutôt sur la problématique historiosophique qui particulièrement intéressait le poète depuis longtemps. Dans l'image de l'historiographie latine, surgissant des cours magistraux de Lausanne, se reflète non uniquement une profonde éducation du poète dans le domaine des lettres classiques mais aussi l'influence de la lecture de nouveaux écrits européens sur cette matière-là.